

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Lutego v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 14 lutego.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

NAYJA-NIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ ozdobił raczył orderem ś. *Włodzimierza* 2giej klasy, rzeczywistego radcę stanu, sprawującego obowiązki kuratora wydziału sankt petersbur.kiego, *Runicza*.

Radca kollegialny baron Paweł *Hahn*, należący do ministryum spraw zagranicznych, mianowany radcą stanu i gubernatorem cywilnym kurlandzkim.

Xiążę *Urusow*, rzeczywisty radca stanu, członek ekspedycyi budowania *Kremla*, mianowany radcą tajnym i senatorem.

Wice-gubernator Sankt-Petersburski i radca stanu *Mikolaj Diwow*, sprawować ma obowiązki koniuszego Dworu J. C. W. Wielkiego Xięcia *MICHALA*.

Rzeczywisty radca stanu, Xiążę *Mikolaj Dothoruki*, mianowany jest mistrzem dworu J. C. M.

Panna *Anna Muchanówna*, córka wielkiego koniuszego Dworu J. C. M., mianowana Panną honorową NN. CESARZOWYCH.

Przybyli do *St. Petersburga*: Xiążę *Repnin*, jenerał adjutant, wojenny gubernator małorossyjski; i jenerał piechoty *Bachmietjew* iszy, wojenny gubernator podolski.

Odstawny porucznik, *Iwanow*, ofiarował 5,000 rub. dla domu ubogich, pod opieką CESARSKIEGO towarzystwa człekolubnego, z obowiązkiem utrzymania jednej wdowy ze stanu mieskiego, do jej śmierci, sposobem przystoynym.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Siedlca, dnia 20 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Zgromadzenie gminne okręgu siedleckiego, składającego się z powiatów; siedleckiego i węgrowskiego, powołane uniwersałem JO Xięcia Namiestnika Królewskiego na dzień 19sty miesiąca bieżącego, do odbycia obrady polityczney, zebrałszy się w tymże dniu w mieście *Siedlcach*, w miejscu przez Kommissyą Wojewódzką oznaczonem, dopełniło, przy zachowaniu prawem przepisanych formatności, pod przewodnictwem JW. Xiędza *Kanonika Żebrowskiego*, Marszałkiem tego zgromadzenia, przez JO Xięcia Namiestnika Królewskiego mianowanego, czynności, przez uniwersał sobie wskazane, a te były następujące: Wybor deputowanego na seym, który przez większość głosów padł na osobę JW. Sylwestra *Gołębiowskiego*, Kommissarza Obwodu Radzyńskiego, dziedzica włości *Zaliwia*; wybor członka do rady wojewódzkiej w osobie JW. Jana *Niemierzy*; ułożenie listy kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe. Po skutecznieniu dopiero wymienionych czynności, odprawieniu modłów o długoletnie panowanie Króla, Dawcy politycznego Polakom bytu, zgromadzenie to przez swego Marszałka stosowną przemową pożegnane i rozwiązane w dniu 20szym zostało.

(z *Kur. War.*) Dnia 19 b. m. w *Kalwaryi* odbył się seymik szlachecki powiatu *Kalwaryjskiego*, pod laską JW. *Jakuba Pilchowskiego* marszałka. Assesorami byli WW. *Franciszek Osipowski* i

Antoni Sperski, a sekretarzem W. *Xawery Osipowski*. Większością głosów obrani zostali na członków Rady Obywatelskiej: JW W. *Józef Wiszniewski* i *Piotr Mroczek*.

Dnia 19 b. m. odbył się w mieście *Końskich* seymik szlachecki powiatu *końckiego*, pod laską JW. *Ludwika Hrabi Małachowskiego*, z dobranymi Assesorami, JW W. *Filipem Libiszowskim* Sędzią pokoju i *Tomaszem Wolskim* Prezesem były Rady ptu *końckiego*, tudzież sekretarzem *Janem Szczesnym Lempickim*. Na członków Rady Obywatelskiej wybranymi zostali JW. *Hrabia Małachowski* marszałek i *Jan Lempicki* sekretarz seymiku, obadwa już w przeszłych dwóch latach ten urząd piastujący.

Trybunał *Warszawski* w roku zeszłym wydał wyroków w procesach toczących się 3983. Czynności hipotecznych do zatwierdzenia podanych, rozstrzygnął 2306, w massach konkursowych uwolnił zpod administracyi sądowej summy wynoszące 776 623 złotych. Wyplacił gotowizną z depozytu 291,522 zł., zaś w aktywach depozytalnych wydał interesentom 677,293 zł.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 lutego.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

PARLAMENT.

Izba Wyższa.

Posiedzenie dnia 3.

Po zagajeniu parlamentu i przeczytaniu mowy, izba rozpoczęła swe czynności o godzinie 5tej.

Hrabia Somers mówił, nim zostanie podany uniżony i prawy adres do Króla Jmci, składając mu dzięki, za uczynione uwiadomienie izbie, i zapewniając go o jej przyłożeniu się, rozumie, że izba szczerze się z nim połączy do dzielenia ukontentowania, którego doznaje, dowiadując się o o szczęśliwym stanie interessów publicznych. Szanowny Lord wystawia szybkie postępy pomyślności, jakich Anglia od lat 10 doznała. Przypomina stan, w jakim zostawała od czasu walki z nową rzecząpospolitą, która podkopywała zasady wszystkich ustanowień, wszystkich praw i wszelkiej rzeczywistej wolności.

Hrabia Somers oświadcza potem radość z tego wszystkiego, co w mowie królewskiej objęto o stanie Irlandyi; a tak przebiegając wszystkie główne punkta mowy królewskiej, przychodzi do Hiszpanii. Wyznaje, że konstytucya stanów Kortez nie była przyjemną narodowi hiszpańskiemu. Była to w rzeczy samej konstytucya republikańska, mająca na czele Króla z imienia, i bez tego istotnego połączenia arystokracji, która stanowi zasadę stałości w monarchiach, dobrze urządzonych, a która ułatwia stosunki między władzami panującymi. Szanowny Lord kończy rzecz, prosząc o uchwalenie adresu, któryby zawierał mowę królewską, i któryby zapewnił Króla Jmci o przychyleniu się zupełnem Izby.

Wice-Hrabia *Lorton*. Milordowie! Z największą nieśmiałością, lecz razem z rzetelną radością podnoszę głos mój dla poparcia adresu, tak stosownie podanego przez szanownego Hrabiego.

Po takim wstępie, szanowny Lord mówi o Irlandyi, i wystawia okropny obraz nieszczęść ją uciskających. Znajduje bardzo stosownym ten wyraz do tego królestwa *imperium in imperio*.

Margrabia *Lansdown* nie zabiera głosu, dla nieprzerwywania powszechnego zadowolenia izby, i dla nieroztrząsania wielu przedmiotów wykładanych przez Lordów, którzy głosowali na adres. Woyna, którą niedawno rząd francuzki prowadził, zdaje się obrażać prawa wszystkich państw niepodległych, i rzucać potwarz na konstytucyę angielską. Szanowny Lord powstaje z największą mocą przeciwko ministrom, którym zarzuca czynności, zupełnie przeciwne ich słowom. Stan Europy nie bardzo jest zadowalający. Wszędzie się wznoszą uzalania przeciwko władzom wielkim.

Szwajcaryja, nawet uległa ich wpływowi. Margrabia *Lansdown*, wyraża, iż z upodobaniem zapatruje się na kraje Ameryki południowej. Uwielbia on postępowanie Stanów Zjednoczonych Ameryki. I zastanawiając się nad wzrostem, do jakiego dóyszć może ludność Ameryki południowej, w porównaniu do wzrostu, jakiego doznała ludność Stanów Zjednoczonych, powiadał, iż można obiecywać, że ludność Ameryki południowej, przechodzić będzie 50 milionów w przeciągu niewielu lat. Wielka Brytania nie tylko jest interessowaną o ustalenie niepodległości Krajów Zjednoczonych Ameryki południowej, ale też, ażeby ta niepodległość, jak najprędzej uznana i ustalona została.

Hrabia *Liverpool*: po uczynionych ogólnych uwagach nad stanem kraju, przechodzi do polityki zewnętrznej. Nigdy nie wahał, rzecze szanowny Lord, otwarcie powiedzieć, że Francya nie powinna była nigdy najeżdżać Hiszpanią, nie dla zasady, iż żaden kraj nie ma prawa wdawania się w sprawy wewnętrzne drugiego kraju: bo to ulega wielu wyjątkom; lecz dla tego mnie się zdaje, że w terażniejszej okoliczności, Francya nie miała nawet cienia prawa do wdania się w urządzenie wewnętrzne Hiszpanii. Zawsze byłem tego zdania, że należy zostawić Hiszpanią samej sobie, i jakbykolwiek była podzielona na fakcyje domowe, należało tym fakcyjom zostawić wolność układania się pomiędzy sobą.

Lecz gdy się tarzcę wzniosła, gdy najazd Hiszpanii postanowiony został; ministrowie J. K. Mości sądzili, że powinnością ich było, radzić Hiszpanii, iżby uczyniła odstąpienia, nie dla Francyi, lecz dla odwrócenia nieszczęść sobie zagrażających. Na teyto zasadzie ministrowie K. J. wdali się nie z pogrozką, lecz z radą, i odwołując się do najgorliwszych stronników konstytucyonistów hiszpańskich, azali nie żałują w tym czasie, że nieusłuchali tey rady (*sluchajcie*). Ta rada odrzuconą została, i cóż za tym poszło? Woysko francuzkie najechało Hiszpanią; i, proszę Lordów, przypomniemy: jak to woysko było przyjęte.

Przypuścmy, żebyśmy byli wciagnieni do tey woyny; przypuścmy, gdybyśmy byli przyrzekli pomagać konstytucyonistom hiszpańskim, czegożbyśmy nie doznali, widząc sposob, jakim wielka massa, jakim niezmierna większość narodu hiszpańskiego, postępowała względem konstytucyi, czegożbyśmy nie uczuli, widząc Francuzów od miasta do miasta witanych, jako wybawicieli, i pospólstwo wydające okrzyki przeciwko konstytucyi i jej stronnikom.

Chcę teraz to powtórzyć, com wyrzekł ostatniego kwietnia, iż choćby największą nienawiść mieli Hiszpani przeciwko zewnętrznemu nieprzyjacielowi, choćby największy wstręt czuli do wdawania się przyjaciela zewnętrznego; nigdyby jednak ku nim takiej nie okazali nienawiści, jak okazali przeciw konstytucyi, którą tak wysławiali.

Czyliżby szanowny margrabia, który przedemną mówił, mógł ohoieć, ażeby rząd angielski wdał się, dla narzucenia niezmierny większości narodu hiszpańskiego, systematu rządu, którym się ona brzydziła.

Drugi szanowny Lord (Hrabia *Somers*) rzekł, i ja tak myślę, że *Ultracisme* we wszystkich stronnictwach zasługuje tylko na naganę; ale

czyż był *ultracyzm* w tey okoliczności? *Ultracyzm* hiszpański był *ultracyzmem* ludu. Powiedziałem tylko, jak woysko francuzkie przyymowane było w Hiszpanii; zastanowmy się teraz, jak był przyjęty dostojny Xiążę, który dowodził temu woysku. (*Sluchajcie, Sluchajcie!*) Czuję się być obowiązany, oświadczyć temu dostojnemu Xiążęciu, iż w tymże czasie, kiedy naganiał wszelkie wdawanie się Francyi w interessa Hiszpanii; postępowanie J. K. W. na czele woyska najazdowego, było równie szlachetne jak wspaniałe, i dawało świętą rękomyją tego, co należy po nim obiecywać, kiedy wstąpi na tron, którego jest dzisiaj następcą. (Ze wszech stron dają się słyszeć okrzyki. *Sluchajcie*. Szczególniej daje się słyszeć głos Lorda *Holland*).

Hrabia *Liverpool*, mówi dalej: J. K. W. tak we Francyi, jak i w Hiszpanii, starał się powściągnąć ducha przesady i gwałtu, i często tego dokazał.

Co do mnie, nigdybym się nie mógł odważyć, użyć bagniet angielskich dla poddania hiszpanów pod jarzmo konstytucyi, której oni nie nwidzą; równie nie mógłbym użyć tychże bagniet dla obrócenia tego naroda w podłą niewolę.

Przychodzę teraz do pytania największej wagi, to jest, o stosunkach naszych z Ameryką południową. Szanowny margrabia, któremu odpowiadam, nie gani, co było uczynionem. Żałuje tylko, żeśmy nie dosyć uczynili. Co do mnie, nie będę się lękał roztrząsać tego pytania najszczerzej.

Proszę odnowić pamięć pierwszej rewolucyi hiszpańskiej, a tam znajdziemy długie rozprawy względem pytania: azali rząd Wielkiej Brytanii, powinien być mieć sprawę spólną z dworem hiszpańskim, lub też poświęcać swe siły na utrzymanie niepodległości Ameryki południowej. Kilku szanownych członków, przyłączyło się do pierwszego zdania; ale rząd Króla Jmci inaczej myślał. Miał on, iż zdrów polityka wymagała, ażeby Hiszpanią zostawiono działać podług jej własnych środków, przestając na udzieleniu jej rad najbardziej użytecznych, którychby w swem działaniu trzymać się była powinna. Przypomniemy również, co się stało, nim objął najwyższe dowództwo w Hiszpanii, szanowny mój i waleczny przyjaciel Xiążę *Wellington*. Gdy woyna w tym kraju ukończoną została, i Królowi przywrócono wolność, pytanie o osadach wzięte było pod rozwagę; i proszono Anglii o pośrednictwo, nie w tym celu, iżby te kolonie powróciły pod panowanie Hiszpanii, gdyż ten punkt nie należał do pytania, lecz aby zbliżyć do układu przyjacielskiego. Hiszpania odrzuciła nasze ofiary; odrzucała je aż dotąd, nim się uyrzała pozbawioną prawie wszystkich swoich posiadłości amerykańskich; w tych to okolicznościach szanowny margrabia wyrzekł, że pierwszy krok był uczyniony, mianując konsulów w Ameryce południowej, i że spodziewał się, iż ten kierunek polityczny i nadal będzie przestrzegany.

Nie mam tedy co więcej odpowiadać na to, iż gdyby rozumiano, że to było zobowiązaniem względem Hiszpanii, utrzymywanie takie byłoby grubym błędem. Niemamy żadnego zobowiązania, ani względem Hiszpanii, ani względem innego Mo-carstwa w tym przedmiocie; i nie masz, co by nam przeskadzało, do trzymania się drogi raz już obranej względem Ameryki. Możemy w zupełney wolności czynić, czego interessa Wielkiej Brytanii i stan polityczny świata mogą od nas wymagać. Jednakże zgola nieprzeczę, iż co do istoty rzeczy, byłoby z dobrem Hiszpanii, gdyby się sama dobrowolnie skłoniła do uznania wieczney niepodległości swych osad. Nim to nastąpi jakabykolwiek była niepodległość w rzeczy, będzie zawsze wiele niepewności i trudności w naszych stosunkach z osadami.

Jestem tegoż zdania, co i szanowny margrabia, iż gdyby niepodległość osad hiszpańskich została przez nią samą uznana, uznanie to sprawdziłoby korzyści niewyrachowane. To, co dotąd utrzymuję, jest, że Anglia nie jest obowiązana, przez uznanie lub nieuznanie rządu hiszpańskiego, do dzia-

łania inaczej, tylko tak, co może być zgodnym z jej widokami własnymi, albo raczej z ogólnym dobrem Europy.

Czynię tę różnicę, gdyż pożądaną jest bardzo rzeczą, ażeby parlament i cały kraj dokładnie wiedział: o co rzecz idzie, i niech oprócz tego wiadomo będzie, że rząd Króla Jmci jest zupełnie wolnym i bez żadnego ścieśnienia w tej rzeczy.

Co się tycze drugiego ważnego przedmiotu, to jest: stanu naszych osad w Indyach Zachodnich, mam największą ufność w środkach, które parlament przedsięwzmie; przekonany jestem, iż nie przedsięwzmie żadnych, któreby nie były skutkiem najszybszej rozwagi.

(Lord Holland i Hrabia Darnley mówili po ministrach, i adres jednogłośnie przyjęty został).

I Z B A N I Ż S Z A .

Posiedzenie dnia 5.

Po przeczytaniu przez mówcę mowy królewskiej w izbie niższej, P. Hill, mający polecenie podać wniosek względem uchwalenia adresu, uczynił go w wyrazach zwyczajnych, które niczem innym nie są, tylko powtórzeniem słów królewskich i usiadł wśród oklasków zgromadzenia. P. Daly po nim nastąpił, i zmieniony został przez P. Brougham, który mówił piorunującymi wyrazami przeciwko dworom sprzymierzonym, i rzekł między innymi: iż polityka ministerjum zniżyła Anglię z pierwszego rzędu do drugiego mocarstw.

P. Canning zabrał głos po P. Brougham, miał długą mowę, której przedniejsze miejsce są następujące: Nie czas teraz roztrząsać postępowania, jakiego się rząd angielski trzymał, względem Hiszpanii. Co do pytania względem osad: pewnie te osady nie mają żadnego prawa do posyłania aktów uznania ich niepodległości przez inne mocarstwa, i żaden naród, żyjący w przyjaźni z krajem macierzystym, nie może być niesprawiedliwym, podług praw narodów, i według uczciwości, czyniąc, względem osad, które zerwały związki z metropoliją, uznanie niewczesne, które mogłoby być uważane, nie jako potwierdzenie, ale jako zachęcenie: jest to punkt bardzo delikatny, oznaczyć czas, kiedy to uznanie może być uczynione najszybciej: lecz nie taki jest rodzaj pytania względem Hiszpanii. Co do nas, gdybyśmy postępowali względem drugich tak, jak drudzy względem nas; wówczas owo pytanie nie byłoby tak delikatnym, i Ameryka, którąśmy stracili, jest jawnym świadkiem, iż skrupulatniejszymi byliśmy względem innych mocarstw, aniżeli one względem nas. Co do mnie: nie powątpiwam bynajmniej, iżby metropolija nie miała prawa do odzyskania swych osad siłą; i lubo, jak mi się to zdaje, nie podobnym jest fizycznie, a przynajmniej niedowiedzionem moralnie, względem Hiszpanii, postępowalibyśmy przeciw uczciwości, sprawiedliwości i wspaniałości (jeżeli te wyrazy mogą być w polityce używane), postępując w tej okoliczności skwapliwie. Rząd angielski odmówił łączenia się z innymi Mocarstwami, co do kolonii hiszpańskich; a nasz Monarcha chciał w tym względzie zachować własną i zupełnie wolną wolę: czegożby żądano więcej? Odwołuję się do wszystkich członków tej izby, największych stronników uznania, cóż lepszego zrobić można, jak dać Hiszpanii czas i sposobność do uczynienia przez nią samą tego uznania, a tak do korzystania pierwszej z pożytków, które to uznanie sprawić może? W tym zdarzeniu zapewne dla osad uczynimy więcej, aniżeli gdybyśmy je uznali częstokroć. Nasze uznanie naówczas daleko byłoby skuteczniejsze, gdyż byłoby lepiej rozważone i lepiejby się mogło usprawiedliwić. W tym względzie jest jedno przełożenie; i gdy ono przesłane do Madrytu, znajdzie odpowiedź, wówczas rząd Brytanii W. będzie się tłumaczył wyraźnie.

Pan Canning mówił dalej o ogólnej polityce Europy, a mianowicie o spisku medyolańskim: w tej okoliczności mówił on: nie mógłbym rozróżnić, którzy są pomiędzy osądzonych winnymi lub niewinnymi; ale to wiem, że Cesarz austrya-

cki wielu z nich przebaczył pomimo przełożenia jego radców, z których wielu myślało, że ta powolność mogłaby niebezpieczeństwo pociągnąć. P. Canning w krótkim potem zebraniu tego, co mówił, rzekł: spodziewam się, że dowiodł, iż nie narażając honoru, ani bezpieczeństwa narodowego; nie zmniejszając źródeł narodowych, owszem często je powiększając; rząd Króla Jmci mógł z ufnością zapewnić, że rys w mowie Królewskiej zawarty, był wiernym wyrazem prawdy.

P. Peel, który, jak P. Brougham, zdawał się wyciągnąć z mowy Królewskiej ten wniosek, iż pretensje katolików mogłyby być przyjęte, mniemał się być obowiązany, równie sam, jak i szanowny jego przyjaciel, P. Canning, wiele razy to już uczynił, oświadczyć, iż stale opierać się będzie wszelkim żądaniom katolików, kiedy one będą wniesione na parlament.

Kancelarz skarbu wymawiał się, iż nie mógł złożyć członkom izby dokumentów, któreby wyświecały stan skarbu, i zapowiedział, że wkrótce je wygotuje. Głosowano na adres, a potem izba się rozeszła.

Posiedzenie dnia 4.

P. Hill wstępuje na mównicę, dla zdania raportu o adresie do Króla.

P. Hobhouse odzywa się, że chce korzystać z tej okoliczności, dla uczynienia ministrowi spraw zewnętrznych dwóch zapytań.

Chciałbym, powiada, ażeby minister jaśniej się wytłumaczył, o Ameryce południowej. Uczynił w tym taki warunek, który nie może być przez nikogo więcej rozumianym, prócz tych z naszych towarzyszy, którzy do tajemnicy należą. Powiedział on nam, na przykład, że nie możnaby było przeszkadzać Hiszpanii, kiedyby próbowała odzyskiwać swoje osady mocą oręża; lecz azali jest w stanie tego doświadczyć, potrzebując 70,000 Francuzów dla strzeżenia jej samej? Pytam się więc, iż dopóki trwać będzie zajęcie, czyż będzie mogła Hiszpania użyć wojska przeciwko Ameryce? W moich oczach Król Hiszpański niczem więcej nie jest, tylko Król: z imienia. To królestwo, podług mnie, nie jest niczem więcej, tylko prowincją francuską, pomimo danych obietnic, wyprowadzenia wojsk z Hiszpanii.

Przechodzę teraz do drugiego przedmiotu: pytam się: czy rząd dokładnie uwiadomiony jest o prawdziwości zdarzenia na wyspie Itace. Sir Thomas Maitland wydał proklamację bardzo obelżywą dla Xięcia Maurocordato; lecz cóż to dowodzi? jeśli nie to, że Sir Thomas, w każdej okoliczności pokazuje się nieubłagany nieprzyjacielem greków; gdy tym czasem przedtem widzieliśmy go bardzo gorliwym rewolucjonistą; zupełnie przeciwstawił on uczyni tego zdarzenia, chce je wystawić tak, jak były. Eskadra grecka ścigała trzy statki tureckie na wodach Itaki; poymała z nich jeden, i prowadziła go do zatoki tej wyspy; aż tu wnet począł sypać się gwałtowny ogień z brzegu. Obrażeni grecy wysiedli na ląd, i zemścili się na nieprzyjaciółach. Lecz wnet Maurocordato, uczynił usprawiedliwienie się i przyrzekł zadosyć uczynienie. Nawet wysłał doniesienie do rządu naszego. I cóż w tym grecy przewidzieli? w tym co turcy już sto razy popełnili, a Sir Thomas Maitland nie znajdował w tym do skarżenia się przyczyny.

P. Canning: zdaje mi się, że szanowny członek we wszystkim, co nam powiedział, mieszka czynie z zasadami; będę więc tłumaczył się bardzo jasno o naszych zasadach politycznych w przedmiocie rozpraw, wszczętych między Hiszpanią i Ameryką południową. Utrzymuję, że kraj macierzysty ma prawo, jeśli mniema, że ma dostateczne siły, do odzyskania pod swe panowanie swych osad; utrzymuję również, że żaden inny kraj, który nie jest w wojnie otwartej z pierwszym, nie ma prawa wdawania się w tę kłótnię, i opierania się usiłowaniu dawnego dziedzica, dla powrócenia do swoich posiadłości, a tak w przypadku terazniejszym nie możnaby było wdać się między Hiszpanią i jej osadami, nie oświadczywszy jej wy-

rażnie wojny. Powtarzam: nikt nie jest upoważniony targać się na prawne prawo, dopóki tego prawa nie zrzekł się kraj macierzysty; inaczej byłoby to, dawać pomoc rządzonym przeciwko rządzącym.

Lecz potrzeba, ażeby Hiszpania i Europa zrozumiały bardzo jasno, co teraz znowu oświadczam, to jest: że Anglia, uznając prawo, jakie ma Hiszpania do odzyskania swych posiadłości amerykańskich, zaprzecza każdemu innemu mocarstwu, prawa wdawania się za nią i wspierania jej w tym przedsięwzięciu (*sluchajcie, sluchajcie*).

Co do chęci ostatecznych Francji względem Hiszpanii, doznaję niejakiej trudności, w zadość uczynieniu szanownemu członkowi. Nie chce on, ażebyśmy ufali słowom Króla i jego ministra; niechże powie, jaką drogą powinniśmy porozumiewać się z narodami przyjaźnemi dotąd, śmiało będą mogli polegać na oświadczeniach pewnych dworów francuzkiego, i twierdzić, że to mocarstwo, wiecznie zajmować Hiszpanii nie myśli. Co do najazdu tego kraju, myślę też samo, co i ostatniego roku; lecz występki najazdu na bok odrzuciwszy, muszę wyznać, że postępowanie wojsk francuzkich, wolne jest od wszelkiego zarzutu. Nie sądzę, ażeby historia mogła stawić drugi przykład takiej karności, ze strony wojska wciągniętego do walki w obcym kraju. Lecz to wojsko, prawda, było wezwane przez stronnictwo panujące dla dania mu pomocy, na obalenie fakcyi nieprzyjaźney.

Gdyby po mnie żądano: oznaczyć czas, w którym powinno ustać zajęcie Hiszpanii; odpowiedziałbym, że ten czas zależy od tylu okoliczności, iż niepodobnem jest oznaczyć go z pewnością; lecz, gdyby mi zadano to pytanie: czy potrzeba ażeby wojsko francuzkie wyszło jutro z Hiszpanii? jako przyjaciel ludzkości, odpowiedziałbym: nie!

Co do wypadku na *Itace*, raport urzędowy, którym odebrał, przekonywa mię, że szanowny członek zostaje w błędzie w tej mierze. Właśnie zimną krwią Grecy zamordowali go turczyków ze 120, którzy się na ten brzeg schronili; władze angielskie uczyniły swą powinność, i nigdy one nie dadzą przeważać szali na pożytek jednej strony, ze szkodą drugiej.

Pułkownik *Palmer* przymawia ministrowi, że winował *Ferdynandowi VII* zwycięstwa swej sprawy, i że nie pozwolił rewolucjonistom hiszpańskim, przebywać w *Gibraltarze*.

P. Smith prosi, ażeby rząd nie używał swego pośrednictwa między Rosyją a Portą, tylko pod warunkiem, kiedy los Greków przyzwoicie zostanie urządzony.

Sluchają raportu o adressie.

Głosowano na adres, który będzie jutro podany *J. K. Mości* przez członków, składających tajną jego radę.

Posiedzenie skończyło się o pół do 7mej.

Londyn dnia 12 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Król *Jmć* zupełnie prawie wyzdrowiał, i d. 10 b. m. dał wielki obiad, a dziś pojechał do zamku *Windsor*. Nie możemy więc sobie obiecywać, abyśmy prędko Monarchę w tutejszej stolicy widzieć mogli.

Bankierowie *Bailey* i *Goldsmith* donieśli na giełdzie, iż zaraz po przybyciu deputowanego z *Kolumbii*, ogłoszą pożyczkę dla tej rzeczypospolitej. Postanowiono oddzielić rząd *Malty* od wysp jońskich, co zmarły *Lord Mailland* razem sprawował. Rząd w *Malcie* otrzyma margrabia *Hastings* z pensją roczną 6000 funt. szterl., a rząd wysp jońskich *P. Adam* z pensją 4000 funt. szterl. Dowództwo potęgi morskiej na morzu śródziemnem, nie będzie już połączone z rządem wyspy *Malty*.

Następująca jest odpowiedź, którą Król *Jmć* dał obum izbom na ich adresa, i którą *Lord Liverpool* złożył w izbie wyższej, a Pan *Robinson* kanclerz skarbowy w niższej: „Dziękuję Wpanom za adres, wynurzający przywiązanie i czułość. Nic przyjemniejszem dla mnie być niemoże, jak

wyraz szczerzego dzielenia mojego sposobu myślenia, i niczego bardziej nie pragnę, jak utrzymać sławę imienia Angielskiego, a powiększyć pomyślność i szczęście mojego narodu. „Mowa Królewska bywa pospolicie nazywaną mową ministrów, bo za nią są odpowiedzialni; lecz powyższą odpowiedź sam Monarcha napisał.

Według rachunku, złożonego izbie niższej, liczba żołnierzy morskich w tym roku wynosić ma 29 000, licząc w to 9 000 matyków. Potęga nasza morska powiększy się tym sposobem 4ma tysiącami ludzi, czego przyczyną są rozciągle związki handlowe z Ameryką południową i rozruchy w osadach zachodnio indyjskich.

Lubo Anglia potrzebuje niewolników do swoich plantacyi cukrowych, rząd nasz jednak używa wszędzie swojego wpływu, celem zmieszenia haniebnego handlu niewolnikami. Niedawno dał nowy dowód swojej gorliwości w tej mierze, żądając artykułu dodatkowego do konwencyi, zawartej z Portugalią, iż każdy okręt mający niewolnika jakiegokolwiek płci, w zamiarze kupczenia nim, ma być zabrany.

W *Lima* przeznaczono *Bolivarowi* 50.000 rocznego dochodu, lecz powodowany bezinteresownością, nie przyjął tej pensyi, oświadczając, iż płaca, jaką pobiera od rządu kolumbijskiego, wystarcza na jego potrzeby. Według doniesień z *Lima*, powstańcy tameczni odnieśli znowu znaczne zwycięstwa, i mają mieć 20,000 wojska.

FRANCYA.

Paryż dnia 15 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczora odprawiło się w kaplicy zamkowej uroczyste żałobne nabożeństwo, za duszę *Xięcia Berry*, w obecności *Monsieur* i *Madame*. *Xiąże Angouleme* pojechał na podobne nabożeństwo do *St Denis*.

Choroba *Xięźniczki Conde* jest jeszcze w iednakowym stanie, przyjęta atoli nieco lekarstwa i posiłku.

Poseł nasz w *Madrycie* przysłał przez telegraf wiadomość pod d. 10 b. m., iż Król *Jmć* Hiszpański wydał ustawę, pozwalającą wolnego bezposredniego handlu między osadami Hiszpańskimi i wszystkimi narodami za iednakową opłatą. Słychać oraz o podpisaniu umowy względem czasu pobytu wojska naszego w Hiszpanii. Tym sposobem, przy nastąpieniu już uznaniu długu 34 millionów, i zawartym układzie względem zdobyczy, załatwily się wszystkie główne nasze interesy z Hiszpanią. Mówią, iż *Margrabia Talaru* otrzyma order *s. Ducha*.

Wychodzący w *Tuluzie* *Dziennik* donosi, iż 6 szwadronow strzelców, otrzymało rozkaz udania się do wojska naszego w Hiszpanii, to jest, dwa szwadrony do *Kadyxu*, tyleż do *Madrytu*, jeden szwadron do *Burgos* i także jeden do *Wit-toria*. Szwadrony przybędą w dniach 26 lutego, 2 i 4 marca ze stanowisk swoich do *Bajonny*.

Odebrano tu wiadomość z *Algeru*, iż zaszło poróżnienie między *Dejem* tamecznym i konulem amerykańskim *Shaler* z powodu (jak słychać) rozkazu *Deja*, aby wszystkich maurow pozabijano. Konsul Amerykański miał kilku Maurow w służbie swojej, a pierwszy *Minister Algierski*, na czele oddziału wojska chciał ich gwałtem porwać z domu konsulowskiego, gdzie ich *P. Shaller* zamknął. Oświadczył Konsul, iż z niebezpieczeństwem własnego życia bronić ich będzie. Tak stały rzeczy, gdy wypłynął okręt, który wiadomość tę przywiózł.

Dnia 16. Wczora pracował Król *Jmć* z *Vice-Hrabią Chateaubriand*, *Hrabią Corbiere* i *Xiążciem Damas*, a onegdaj wieczorem d. 1 prywatnie wysłuchanie *Marszałkowi Xiążciu Raguzy*.

Tutejszy *Monitor* umieścił postanowienie Monarchy, wydane wczora, mianujące *Margrabiego Talaru* kommandorem *Orderow Królewskich*, dla okazania mu zadowolenia i nagrodzenia jego wiernych prawych usług.

DODATEK

Wilno dnia 25 Lutego v. s. 1824 Roku.

FRANCYA.

Listy prywatne z Madrytu pod d. 8 b. m. donoszą; iż tam słyhać o zwołaniu dawnych stanów; co się wcale nie podoba liberalistom. Jenerał Bessieres miał spiesznie wyjechać z Madrytu i stanąć na czele dywizyi swojey w prowincyi *la Mancha*. Zapewniają niektórzy, iż ma rozproszyć kilka zbroynnych band; inni zaś twierdzą, iż tylko uskuteczni rozkaz Królewski względem zwinięcia woyska. Też listy namieniają iż zdaje się, że gwardya bokowa francuzka pozostanie w Madrycie przynajmniej do marca, kiedy (jak sądzą) ukończy się urządzenie gwardyi bokowej hiszpańskiej.

Kommissya wyznaczona od Króla Jmci do obrachowania strat, zrzadzonych przez kapry Hiszpańskie, rozpoczęła czynności swoje d. 9 b. m. pod przewodnictwem Rady stanu *Faure*.

Hrabina *Choiseul Gouffier* wydała tu historyczny romans pod napisem: *Włodysław Jagiello i Jadwiga czyli zjednoczenie Litwy*.

NIEMCY.

Monachium dnia 14 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dziś już zaczynają się w tutejszey stolicy uroczystości, z powodu 25letniego Jubileuszu panowania Monarchy naszego, i trwać będą do dnia 18 b. m. Dnia 14 akademja umiejętności odprawi publiczne posiedzenie, a wieczorem będzie widowisko na teatrze. Dnia 15 w niedzielę odbędzie się wieczorem o godzinie 4tey uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach, a potem dane będzie widowisko na teatrze dworskim i bezpłatne widowisko na teatrze przy bramie izarskiej; muzyka grać będzie na głównym rynku, przy śpiewaniu kilku stosownych pieśni. Dnia 16 b. m. oświecie da się słyszeć 50 wystrzałów działowych, i wszystkie muzyki wojskowe przechodząc będą po ulicach miasta; a o godzinie 7mej nastąpi rozdawanie jałmużny, o 8mej i 10 zycznie się nabożeństwo w kościołach parafialnych i w kościele nadwornym, a *Te Deum* śpiewane będzie przy odgłosie wszystkich dzwonow i 50 wystrzałow działowych. Położy się potem kamień węgielny na pomnik dobremu Królowi na rynku *Marjamiliana Józefa*, dokąd się Xiążęta rodziny panującey, wszystkie władze wojskowe i cywilne, duchowienstwo, cechy, szkoły i t. d. w uroczystey processyi udadzą. Xiążę *Karol Teodor* położy wspomniony kamień wśród 50. wystrzałow działowych. O godzinie 12tey dana będzie uczta dla ubogich w instytucie dobroczynności, a wieczorem nastąpi oświecenie całego miasta, które Król Jmci o godzinie 7mej oglądać będzie, a po drodze rozstawiana muzyka da się słyszeć. Dnia 17 nastąpi strzelanie do celu za miastem w oznaczonym miejscu, a wieczorem da Magistrat zabawę w domu Stanów, którą Monarcha z całą rodziną zaszczytci obecnością swoją. Wczasy bytności Króla Jmci nie będzie tańcow, lecz tylko stosowne pieśni mają być śpiewane. Dnia 18 będzie bal na teatrze przy bramie Izarskiej, i stosowna sztuka. Strzelanie do celu trwać będzie tydzień.

Sztuttgart dnia 17 lutego.
(z *teyże gazety*.)

Król Jmci Wirtemberski przedłużył o droczie nie obrad stanów od d. 1 marca do 12 kwietnia albowiem wydział tychże stanów, który rozstrząsa etat skarbowy na lata 1823, nie może w połowie kwietnia pracy swojey ukończyć.

PRUSSY.

Berlin dnia 24 lutego
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 20 b. m. umarł tu po kilku miesięczney chorobie Hrabia *Tauenzien de Wittenberg*, Królewski jenerał piechoty, dowódca trzeciego korpusu woyska, szef 20 pólku piechoty, szambelan, kawaler orderu orla czarnego i czerwonego, zasługi wojskowej, wielkiego krzyża korony żelazney, s. *Jana*, Cesarsko Rossyyskich orderow *Alexandra Newskiego*, s. *Jerzego*, i s. *Włodzimierza* drugiej klasy, oraz s. *Anny* pierwszey klasy, kommandor Cesarsko-Austryackiego orderu *Maryi Teresy*, zaszczycony wielkim krzyżem Królewsko-Francuzkiego orderu zasługi wojskowej, Królewsko-Szwedzkiego orderu miecza, Królewsko-Angielsko-Hannowerskiego orderu Gwelfów, i W. X. Sasko-Weymarskiego orderu Sokola. Miał lat 64. Oyciec jego był jenerałem piechoty i wślawił się dzielną obroną *Wroclawia* pod czas siedmioletney woyny.

WŁOCHY.

Rzym dnia 28 stycznia.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Austryacki Jenerał porucznik, Hrabia *Mohr*, dowódzca dywizyi w królestwie neapolitańskim, wczora tu przybył.

Kardynał *Severoli* przyjął wczora ostatnie pomazanie.

Donoszą z *Hagi*, że między Stolicą s. i Niderlandami zawarty został Konkordat, i kawaler *Reinhald* w tym miesiącu spodziewany tu napowrót.

Dnia 1 b. m. umarł tu nagle kardynał *Pandolfi* na apoplexyę. Około godziny 6 wieczorem wrócił do domu, a grzejąc się przy kominku upadł, i mimo ratunku w 7 godzin życie zakończył.

Rzym dnia 31 stycznia.
(z *teyże gazety*.)

Jego Świątobliwość mianował kardynała *Albani* sekretarzem papieżkich Brewe; kardynała *Cavalcini* prefektem kongregacyi *del Buon-Governo*, i kardynała *Bertazolego* członkiem kongregacyi s. officium.

Florenycja d. 1 lutego.
(z *teyże gazety*.)

Dnia 29 z. m. zesła z tego świata Hrabina *Albany*, z domu Xiężniczka *Stolberg-Goldera*. Z nią zgasło imię królewskiego domu *Stuartów*, imienia tego, jako wdowa po zmarłym d. 13 stycznia r. 1788 Xięciu *Stuart*, używała.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 lutego rubel sr. 3 rub. 30¼ kop.; imperyał 36 rub. 90¼ kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 23 god. 6¼ z rana.	27 cal. 1,5 lin.	— 2 stopni.	Poludniowy.	Snieg.
	dnia 24 — — —	27 — 6,0 —	— 0 — —	Póln. Zach.	Pochmurno
	dnia 25 — — —	27 — 9,5 —	— 4 — —	Poludniowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora: Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

У В Ъ Д О М Л Е Н І Е .

Польскихъ войскъ артиллеріи Подпоручикъ Якубовичъ издалъ книгу въ двухъ часяхъ Россійско-Польскій Словарь, которій посвященіе ЕГО ИМПЕРАТОРСКОЕ ВЕЛИЧЕСТВО Всемилошпивѣйше удостоиши изволилъ, приишемъ, и пожалованъ издашею бриллиантовой персень. Книга сія естъ новая въ упомянутыхъ двухъ языкахъ, и знающіе ихъ ошзываются на счепъ ея весьма съ хорошей стороны. Цена ей за одинъ экземпляръ, на простой бумагъ 3опъ злотыхъ, а на лучшей 4о злотыхъ польскихихъ; но платежь денегъ не прежде будешъ требованъ, какъ по ошпечатаніи и доставленіи нужнаго числа экземпляровъ.

Безъ сомненія многіе изъ Обывателей и живущихъ въ Липовско-Виленской Губерніи захотятъ прибрѣсти сію книгу, яко весьма для нихъ полезную, и для шого въ слѣдствіе ошзываетъ о семъ Начальника Главнаго Штаба ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЪСОЧЕСТВА ГОСУДАРИ ЦЕСАРЕВИЧА; Виленскій Полиціймейстеръ Спашскій Совѣшникъ Шлыкковъ, имѣя себѣ порученіемъ, уведомляешъ чрезъ сіе всѣхъ виленскихъ жителей съ шемъ, чшо кто желаетъ имѣти вышесказанную книгу, благоволилъбы уведомитъ его Полиціймейстера Шлыккова, сколько экземпляровъ кому угодно будешъ получить таковой книги, и куда ее доставитъ, для сообщенія о семъ издашею. Подписка на сію книгу производитъ ся также у Типографа Виленскаго Университета Гна Завадзкаго и у Редактора Газеты Липовскаго Курьера Г. Марциновскаго. Февраля 20 дня 1824 года.

П. Шлыкковъ.

Вызовъ наследниковъ.

Липовскій Почтамтъ вызываешъ ближайшихъ родственниковъ служившаго въ ономъ покойнаго Титулярнаго Совѣшника Ивана Федорова сына Пешевича для полученія оставшагося послѣ смерти его и хранящагося въ вѣдѣніи сего Почтамта разнаго движимаго имущества и унаслѣдованнаго послѣ смерти его долговъ; съ шемъ, чшобы таковыя родственники или повѣренныя ихъ явились для шого въ сей Почтамтъ съ ясными и доснапочными законными, удостовереніями непременно въ положенныя законами сроки, ибо ежели на оныя не явятся, то вышеупомянутое имущество продано будетъ съ публичнаго шоргу.

Секретарь Улазовскій.

Doniesienie Muzyczne.

Do Xiegarni Uniwersytetu przybył znowu KALEIDACUSTICON. Zabawa muzyczna dla amatorów Fortepiano, zamykająca w sobie 214 milionow walcow 1 R. 85 kop.

(KALEIDACUSTICON, za pomocą którego, można samemu 214 milionow walcow ułożyć, jest tem dla ucha, czem kaleidoskop dla oka. Co do układu, wszystko jest bardzo dowcipnie ułożone)

MOZART. Instruction pour composer autant de Contradances que l'on veut etc. Nauka komponowania tyle kontradansow ile się podoba za pomocą dwóch kostek, niemając nawet znajomości muzyki i nieznając kompozycji 45 kop.

Takaż nauka komponowania tyle walcow ile się podoba 45 kop.

W końcu Xiegarnia ma zaszczyt uwiadomić, iż wyszedł z druku osobny katalog muzyki i śpiewow kościelnych, którego każdego czasu dostać można.

Licytacya.

1. Wileńskie Towarzystwo Dobroczytności zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w domu tegoż Towarzystwa kontynuje się ciągle sprzedaż rozmaitych rzeczy, w pierwszych a-

D O N I E S I E N I E .

Woysk Polskich artylleryi Podporucznik Jakubowicz, wydał książkę w dwóch tomach, Rosyysko-Polski Dykcyonarz, którego poświęcenie JEHO IMPERATORSKA MOSC Najmłodsziwicy zaszczyć raczył przyięciem, i udarować wydawcę brylantowym pierścieniem. Książka ta jest nowa w wspomnianych dwóch językach, i znawcy onych odzywają się o niej z wielką pochwałą. Cena tey książki za jeden exemplarz na prostym papierze 5о zł., a na lepszym 4о złotych polskich; lecz opłata pieniędzy nie pierwicy potrzebować się będzie, jak po wydrukowaniu i dostawieniu potrzebney liczby exemplarzow.

Bez wątpienia wielu z Obywateli i mieszkających w Litewsko-Wileńskicy Gubernii, zechcą nabyć tę książkę, jako dla nich korzystną; i dla tego, w skutek odezwy Naczelnika Głównego Sztabu JEHO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI CESARZEWICZA, Wileński Policmeyster Radca Stanisław Szłykow, mając sobie poruczonym, zawiadania przez ninieysze wszystkich wileńskich mieszkańców z tym, że kto życzy sobie mieć wyż wspomnianą książkę, raczy zawiadomić tegoż Policmeystra Szłykowa, wiele exemplarzow кому podoba się mieć takowey księgi, i dokąd oną odesłać, dla zakomunikowania o tem wydawcy. Subskrybcya na tę książkę znajduje się także u Typografa Uniwersytetu Wileńskiego P. Zawadzkiego i u Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego P. Marciniowskiego. Dat 20 februaryi 1824 roku.

P. Szłykow.

Wezwanie Successorow.

Litewski Pocztamt wzywa najbliższych krewnych służącego w nim i zmarłego Tytularnego Swietnika Jana Teodora syna Peaszewicza, dla odebrania pozostałey po jego śmierci i będącicy pod władzą tego Pocztamtu wszelkicych ruchomości i opłacenia pozostałych po jego śmierci długow z tem, aby takowikrewni lub ich pełnomocnicy przybywali do tego Pocztamtu z jasnemi i dostatecznemi prawnemi dowodami, nieodmiennie w terminach prawami ustanowionych, jeżeliby zaś nikt się nie zjawił, wtedy wyżey pomieniona ruchomość, przedana zostanie z publicznego targu.

Sekretarz Ulaowski.

wizacyach ogłoszonych, do których przybyły: filiżanki parcelanowe w najnowszym guście, biurko grające, fortepiano na strunach rzymskich, machina elektryczna, trojniaki stare w cenie niższey od pierwszych, i inne rozmaite rzeczy, które dnia każdego widzieć i nabyć można, z rana od godziny 10 do 12tey a popołudniu od 3ciey do 6tey.

Oświadczenie.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu Potoczego Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w dacie niżej wyrażoney zapisanego a tegoż roku i mca 19 dnia pod pieczęcią urzędową tegoż Departamentu stronie potrzebującicy jest wydan.

Roku 1824 miesiąca stycznia 17 dnia.

Na Sądzie JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Głównym Mińskim 2go Departamentu, stawiając osobiście WJPana Franciszek Adamowicz, Oświadczenie Imieniem WJPana Józefa syna Jana Radziwińskiego Frackiewicza Porucznika ussarskiego półku woysk pol. i kawalera krzyża honorowego, przeciwko WWJJP. Urbanowi, Franciszkowi i Piotrowi Sędziom

Granicznym braciom rodzonym Aramowiczom, podał do zapisania w następnej treści: Bronisław Radziwiński Frąckiewicz pradziad żałgo po zyciu swoim z tego świata zostawił na swe syny dwu imiennego Andrzeja Kazimierza, Konstantego Józefa i Teodora znakomych dóbr dziedzicznych spadek, z podziału iakowemi dobrami że na część Konstantego przyszła mianowicie majątność Leyce później Helianowem przezwana oraz folwark Zawrutki w Mińskiej dopiero Gubernii w Wilej. ptcie sytuowana, i u tegoż, że wszystkie imieniowi Frąckiewiczow służące papiery z warunkiem wolnego nżycia każdemu z braci zostały zalokowane, a dalszym braciom i siostram że przypadły różne innego zwania majątki, o tem upewnia dział między rzeczonymi bracią Frąckiewiczami 1728 apryla 30 postanowiony, a tegoż r. junii 4 w Trybunale Wileńskim przyznany. Z rzędu przereczonych 4rech braci Frąckiewiczow Andrzej i Józef żadnego po sobie nie zostawili potomstwa, Teodor w pokoleniu drugim spłodził syna Jana Starostę Kiersnickiego i Sędziego Kapturowego oycy deltra, który w pokoleniu trzecim miał synow 3ech iako to: żałgo Józefa, Alexandra i Adolfa w nieletności zeszyłych; a Konstanty spłodził córek dwie Helenę i Zofią, które pomimo rozrządzenia oycy swego; (jak jest list autentyczny tegoż 1745 xbra 14 do brata Teodora pisany, zapewniający majątność Zawrutki dla dzieci tegoż Teodora, oraz dyspozycya w rękach W. Talewicza zlokowana świadczą) pomienioną majątność Zawrutki i Leyce na siebie zagarnęły: a koleją pierwsza z tych Helena wszedłszy w związki małżeńskie z Janem Aramowiczem zupełnie z innej krwi i domu od przypytuiących się obżałowanych Aramowiczow pochodzenie swoje biorącym, wydała światu syna Tadeusza Aramowicza Szambelana, druga zaś Zofia w zamęściu Rahozina schodząc bezpotomnie, część swoją Tadeuszowi Aramowiczowi iako siestrzanowi zapisała, oprócz mienia po swym oycu z naddziadow domu Frąckiewiczow wypłynionego majątku, przez osiągnięcie ieszcze w puściznie spadku po dalszej familii nabyła wiecznością majątność Tarasów zwaną w Mińskim powiecie o milę od Miasta położenie mającą, iakowe majątki, lubo była zapisała mężowi swojemu Janowi Aramowiczowi, po zgonie wszakże onego, uczuwszy obowiązki restytucyjne dla domu z którego wzięła początek, wyiednała na swym synie Tadeuszu, iż ten zawdzięczając dobroczynne matki w okolicznościach iego tyjących się starania, przez postanowioną w r. 1775 i aktami Warszawskimi upoważnioną komplancją na powrót połowy wszelkiego majątku w dom Frąckiewiczow po ustaleń swem życiu dobrowolnie się zgodził. W naturalnie ustanowionym przyrodzenia każdego iestestwa porządku, Helena Aramowiczowa dług śmiertelnosci wypłaciła: po niej pozostały syn Tadeusz Aramowicz przez ciąg swojego życia urządził wszystkiemi z naddziadow żałgującego Frąckiewiczów na swą matkę spłynionemi dobrami, które ile już były zabezpieczone warunkami przereczoney komplancji śmiercią rodzonej żałgo ciotki a iego matki zagruntowane, tyle żadnemi późniejszymi tranzakcyami do innego

niemogły się odnosić przeznaczenia. Długo więc lub krótko pewnym będąc żałcy tego skutku, kiedy iako prawdziwy krwi Bronisława szczątek, poświęcony woyskowej służbie; znosząc wszelkie znoie i trudy, po rozmaitych odległych przebywał krainach i kiedy w r. 1812 bezpotomnego Tadeusza Aramowicza Szambellana najbliższego i z toku krwi jako cioteczno rodzonego brata żałgo i z połączenia majątku interessowanego, trafem rewolucyinego zamieszania dni życia skrócone zostały, w tę porę obżałowani Aramowiczowie korzystając z bliskiego swojego pobytu, pretextem tylko iednostayności familii, a rzeczywiście niebędąc chęćmi w nayodleglejszém pokoleniu (iako się to w sprawie dowiedzie!) połączeni z zeszyłym Szambellanem, żadnym krewienstwa związkim, wszystkie dobra leżące, iako to: Leyce czyli Helianow i Zawrutki w Wilejskim, Tarasów w Mińskim oraz Kisielowicze pod zastawą będące w Rzeczyckim powiatach sytuowane, nie mniej wszystkie papiery i dokumenta imieniowi Frąckiewiczów służące, osobno summy za obligami różnych osob kilkakroć sto tysięcy zł. pol. w kapitałach policzającej się, i w gotowym groszu znalezionej, tudzież złoto, srebro i dalszą ruchomość kosztowną, mobilia i wszelki sprzęt domowy, konie, bydło i dalsze różnego rodzaju żywioły w majątkach obficie pozostałe, słowem: wszelką zeszyłego Szambelana Aramowicza własność do miliona złotych wartością wynoszącą, a do samoiednego żałgo iako szczątka domu Frąckiewiczów po bracie bezpotomnym naciotecznoego brata z woli narodowych ustaw i naturalnego krwi spiywu przynależącą za nabyciem od W. Teresy z Ratyńskich Aramowiczowej zeszyłego Szambelana żony zle i przeciw Komplancji opartego na całym majątku Helianowie i Zawrutkach zastawno dożywotniego zapisu, w r. 1814 do swego władania usurpative zaięli, pod niewiadomością żałgo rzeczonymi dobrami i wszelką pozostałością bynaymniej do siebie nieprzynależną podzielili się. Też dobra oprócz pobierających się corocznych dochodów znacznie podezelowali, kapitały pozdeymowali, i rozmaitemi między sobą poformowanemi na krzywdę prawego sukcesora kondyktami pookrywali się. Za uwolnieniem się żałgo, od woyskowej służby, zbieg okolicznościów zaprowadził tegoż żałgo w odległe Ukrainy strony, z iakiego względu, w czasie krótkiego w Mińskiej Gubernii przebywania, atem bardziej po wydaleniu się z onej, żadney zniskąd o zakroczonym zeszyłego brata Szambelana zgonie niemiał wiadomości. Zaledwo w r. 1822 skoro takowa wiadomość żałgo doszła, wnet po uprzedzonym na Sądzie Głównym Mińskim z Departamentu d. 12 8bra 1822 r. zażaleniu przez wyniesiony d. 13 eor. po obżałnych Aramowiczów przed tenże Sąd Główny o wyznaczenie Sądu Ziemskiego zapozew, uczynił prawny dopominek, poczem; obżałni Aramowiczowie niedość że z leżyą praw natury i pisanych gwałtownie wyzuli żałgo po bracie bezpotomnym należney do powrotu w dom Frąckiewiczow własności i pozabawili żałgo naydroższego zaszczytu obywatelstwa, ale co większa utrzymując cały byt swój na żałgo założony doli, i zawiniając konieczną restytucją z powiną wdzięcznością,

w miejscu tej osmielili się po żalnym preten-
dować z żadnej słuszności nie należnej paręki
iako tylko ze swojej strony na odpowiedź za-
tyle nadużyciów, po niemieniu własnych fun-
duszow złożyć nieuchybnie są winni. W zamia-
rze przeto kontynuowania processu przez po-
prawczy wynieść się mający zapozew, ażeby,
majątek domu Frackiewiczów przez Uzurpato-
rów nieodpowiednich nie był roztrwonionym,
ażeby oraz przez jakiegokolwiek z kim układy o
też majątki, lub przez zaciągi kredytów niemo-
głyby się obarczać żadnymi ciężarami, nim
administracya nad onemi w porządku właści-
wym podług Naywyższych ustaw zostanie u-
determinowaną, tym czasem na obżalnych Ara-
mowiczów niniejsze przed Sądem Głównym i
całą powszechnością czyni się zażalenie, a ra-
zem dla ostrzeżenia publiczności, iżby się nikt
niewiadomością rzeczy składać niemógł, one
do gazet Kuryera Litewskiego zamieścić de-
klarnie: podpisano w Protokule: takowe oświad-
czenie iako proszony podpisuje Franciszek Ada-
mowicz.

Sekretarz Grzegorz Borodziej.

Czytałem świadczą Kancelarzysta Antoni Hłasko.

Takowe oświadczenie że może być
umieszczone w gazecie Kuryera Litewskiego
świadczą Jan Nepomucen Koziell Sędzia Depar-

Arendowna dzierżawa.

3 Od Białostockiego obwodowego Rządu
2go oddziału ogłasza się iż na oddanie w 7mio-
letnią aredowną dzierżawę od 1 junii terazn.
1824 r., położonego w tutejszym obwodzie,
w bielskim pćcie, w brańskim auncie skarbowego
woytowstwa Zamianowa, zawierającego w so-
bie, podług ostatniej rewizyi, 48 dasz pćci
męzkiej, i z którego dotąd pobierano rocznego
z aredy dochodu, po 755 rubli srebrem, nazna-
czono w tym Rządzie targi, a mianowicie: 1szy
15, 2gi 22 i 3ci ostateczny 27 dnia marca te-
razn. roku, a zatem życzący wziąć w aredowną
tenetę pomienione woytowstwo, zechcą przyby-
wać z dostatecznymi ewikcyami, odpowiadają-
cemi dwoletniej aredowney summie do Biało-
stockiego obwodowego Rządu do 2go oddziału
dla targow na wyżey oznaczone terminy. Na
iakich zaś warunkach ten majątek oddany bę-
dzie w tenetę, o tem objawiono będzie życzą-
cym, po przybiciu ich do obwodowego Rządu.

3 Sąd Główny Litewsko-Wileński 2 De-
partamentu Wremiennego, po przyjęciu dzieł,
za rozporządzeniem Zwierzchności, od Juryz-
dykcji Czasowej przy sądzie Głównym Litw.
Wileń. 2 Departamencie byley; gdy na Dekret
w teyże Juryzdykcji nastaly, przy zakładaniu
apellacyi Józef Iwaszkiewicz b. Radny Miasta
Wilna w sprawie z Wincentym Winczą, o-
świadczył niemożność złożenia 200 rubli assyg-
zakładu appellacyynego, dla tego Sąd niniejszy
rozwiązując zakładaną appellacyą, na skutek U-
kazow, przez Kuryera Litewskiego trzykrotnie
czyni publikatę, iż jeśliby kto wiedział o ma-
jątku Iwaszkiewicza, że z dochodow można u-
zyskać zakład appellacyyny, iżby tutejszemu
Sądowi raczył przestać uwiadomienie.

Justyn Biesiekiński Assesor.

Paweł Weryha Regent

Arendowna Dzierżawa.

3 Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się
iż przeznaczone przez nią na oddanie z publicz-
nych targow od 12 apryla terazn. roku w arendo-
wną tenetę za nieopłacenie przez terazniejszych
dzierżawcow w naznaczonych terminach docho-
dow; starostwo Hibayławskie i Starostwa Bra-
sławskiego folwark Hustata na lat 12, majątki
Kościemewicze i Zalesie na 3 lata a majątek Woł-
kołaty na pozostały czas prawa tayney Sowiet-
nikowey Czackiey do 12 apryla 1830 r., a zatem
życzący wziąć w takową tenetę zechcą przybywać
do tej Izby na terminy, iakie naznaczone
dla targow na oddanie innych majątkow w
miesiącu marcu terazn. roku, z dostatecznymi
na starostwo Hibayławskie i Starostwa Brasła-
wskiego folwark Hustaty, takoz na Majątek Woł-
kołaty, w proporcji dwoletnich podług inwentarza
dochodow, a na majątki Kościemewicze i Zalesie
na trzecią część ceny tych majątkow, kaucyami.
Dnia 4 febr. 1834 r.

Sowietnik Teodor Allard. Sekretarz Iwa-
sowski.

Sąd Exdywizorski.

3 Na skutek Remiss w Sądzie Ziemskim
Ptu Szawelskiego zakroczonych, taxę i exdy-
wizyą dobr Stanayc w pćcie Szawelskim poło-
żonych, do dziedzictwa zesłego Józefa Gied-
gowda i jego successorow należnych, przerna-
czających, zebrany Sąd Taxatorsko-Exdywi-
zorski pierwsiastkowe załatwił działania: a na
ostateczne rozsądzenie dzień 14 upływających
r. i miesiąca zadeterminował; w czasie którym
przybywszy do dóbr Stanayc strony interes-
sowane do rozprawy wezwał. Lecz że w tera-
zniejszym powtórny zieżdzie nie wszyscy
jawią się z swoimi pretensyami kredyto-
rowie, z tego powodu kontynuacyą rozprawy do
dnia 17 następującego mca marca idącego ro-
ku odkłada, po zebraniu się zaś wtym terminie
dnia 19 całą ogólną sprawę wziąć do namo-
wy postanawia, ażeby więc wszyscy kredyto-
rowie pod utratą swey rzeczy przed tym ter-
minem iawili się, przez niniejszą awizacyą
ostrzega. Dat 1824 roku februaryi dnia.

Ludwik Billewicz Prezydujący Exdywizor.

Tomasz Adamowicz Sędzia Ziemski Sza-
welski.

Pisarz Ziemski Szawelski i Exdywizor.
Stanisław Rodowicz.

Wolno drukować Billewicz Prezydujący.

Ogłoszenie.

3 Ogłasza się, iż znajdujące się w magazy-
nach stare worki, jako to; w wileńskim 1450;
świenciańskim 180, oszmiańskim 302, kowień-
skim 1689 i trockim 1003, będą się przedawać z
publicznego targu w naznaczonym terminie dnia
2 marca terazniejszego roku; a zatem życzący ku-
pić zechcą przybywać na oznaczony termin do
wymienionych miejsc, dla uskuteczniennia targow.
Sekretarz A. Lazarowicz.

Uwiadomienie.

2 Apteka nowa uprzywilejowana, w Wo-
łyńskiej Gubernii, w powiatowym mieście Krze-
mieńcu, uzupełniona, i we wszelkie opatrzona
narzędziami, w guście nowym, i w najetym domie,
jest do sprzedania. Dochody apteki są znaczne.
Życzącego sobie takową nabyć uprasza właściciel
o prędkie zgłoszenie się, gdyż dla odjazdu
przypiesza sprzedaż za umiarkowaną cenę.